

# WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 8 sierpień 2014 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

*Przed nami gminne święto plonów w Roskoszy*

## Szacunek dla chleba

Dziękczynienie za udane plony, radość z owoców ciężkiej pracy rolników i szacunek dla chleba - oto główne treści gminnego święta plonów, nawiązującego do dawnych czasów. Prawdopodobnie obecne dożynki związane były pierwotnie z kultem roślin i drzew, a potem połączono je z uprawą ziemi. Świętowano je hucznie na szlacheckich dworach już w XVI wieku. Były one formą podziękowania dziedzica żniwiarzom uczestniczącym aktywnie w zbiorze urodzaju. Chleb był zawsze symbolem wyżywienia. Im większe udały się plony, tym barwniejsze i obfitsze w jadło i napitki były dożynki. Ceremonii przewodzili starosta i starościna, którzy wręczali gospodarzowi uroczystości ozdoby bochen chleba wypieczony z najlepszej mąki. Uroczystości towarzyszyła prezentacja wieńców

dożynkowych, wykonanych z kłosów zbóż, kwiatów polnych, owoców i warzyw. Dożynki miały pokazywać, czym polska wieś żyła przez ostatnie miesiące. Do tej tradycji nawiązuje święto plonów w gminie Biała Podlaska, stanowiące (co podkreślają uważni obserwatorzy) największe święto rolnicze. Dodajmy barwne, wielowątkowe i wesołe. Dożynki gminne to doskonała

okazja, aby pochylić się nad trudem producenta żywności i docenić tych, którzy pracują ze zdwojoną energią nad wytwarzaniem dóbr nie tylko na własne potrzeby.

Tegoroczne dożynki zaplanowane zostały na 24 sierpnia w Europejskim Centrum Kształcenia OHP w Roskoszy. Rozpocznie je o godz. 13 połowa msza święta. Po nabożeństwie delegacje sołectw przedstawią gospodarzowi święta plonów uwite przez siebie wieńce. Komisja artystyczna powołana przez wójta gminy oceni je i nagrodzi w kategorii tradycyjnych i współczesnych, zezwalających na większą fantazję twórczą wykonawców. Zgodnie z tradycją, uhonorowani zostaną najaktywniejsi rolnicy, a zespoły artystyczne z Gminnego Ośrodka Kultury przedstawią efekty

tegorocznych starań. Oprócz śpiewaków z gminy pokażą się zaproszone do Roskoszy zespoły z Białorusi.

Gminny ośrodek Kultury zaprasza reprezentacje wszystkich sołectw do czynnego udziału w części konkursowej ceremoniału żniwnego. Każda wieś może wystartować w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Wieniec tradycyjny w kształcie korony wykonywany jest na szkielecie pałkowym, płaskim, kolistym lub w kształcie stożkowej kopy zboża. Przy wieńcach współczesnych (jak wystawiany w ostatnich latach paw i studnia) forma i kształt pozostają dowolne. Powołani przez GOK jurorzy ocenią też tradycyjne wypieki ciast drożdżowych w konkursie "Nasze ciasto najlepsze". Ocenie podlegać będą: smak wyrobu, struktura miąższu wypieku,

barwa i jakość wypieczonej skórki oraz oryginalny wygląd. W dniu dożynek ciasta należy dostarczyć do stoiska pracowni kulinarniów regionalnych z Perkowic. Niezmiennym powodzeniem cieszą się na dożynkach konkursy na największe, najsmieszniesze i najdziwniesze okazy owoców, warzyw i kwiatów oraz na kwiatkę, czyli kompozycję



wykonana z kłosów zbóż, zdobioną kwiatami, warzywami, ziołami. Wykonane kwiatki można prezentować przy stoisku pracowni zdobnictwa ludowego z Woronca. Najwięcej emocji wywoła zapewne turniej wsi z zaskakującymi konkurencjami, w którym zwycięzcy otrzymają puchar wójta gminy i nagrody rzeczowe. Rywalizujące drużyny będą musiały się jednak wykazać nie tylko sprawnością fizyczną, ale zdolnością współpracy, która ma niebagatelne znaczenie w konkurencjach zespołowych. **Decyzję o udziale w promocji sołectwa w dowolnej kategorii należy zgłaszać do Gminnego Ośrodka Kultury tel. 83-343-53-27 lub 516-200-801 w terminie do 14 sierpnia. (g)**

# Kalendarium

## 8 lipca

Na zaproszenie starosty **Tadeusza Łazowskiego** do Starostwa Powiatowego przyjechał marszałek województwa lubelskiego **Sławomir Sosnowski**. Było to pierwsze spotkanie nowego marszałka z wójtami i burmistrzami powiatu bialskiego. W spotkaniu uczestniczył też wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**. Omawiano nowe perspektywy finansowania samorządów ze środków unijnych na lata 2014-2020. Największe szanse na uzyskanie dotacji będą miały samorzady kooperujące we wspólnych projektach. Stąd też m.in. zamiar tworzenia wspólnej strategii gminy i miasta Biała Podlaska.

## 9 lipca

W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie projektantów budowy przyszłego ropociągu prowadzącego z Brodów do Płocka z władzami samorządowymi. Uzgadniano szczegóły trasy ropociągu na terenie naszej gminy. Będzie on prowadził na odcinku ok. 20 km od Jażwin do Sitnika.

## 11 lipca

Wielkie zainteresowanie mieszkańców Grabanowa wywołało spotkanie zorganizowane w sali gimnastycznej miejscowej szkoły. Wójt **Wiesław Panasiuk** zjawił się tam w towarzystwie radnego **Tomasza Wołowika** i projektanta **Andrzeja Wasiluka**. Przedstawiono założenia budowy sieci kanalizacji sanitarnej, która obejmie cały Grabanów i poprzez Białkę dotrze do miejskiej oczyszczalni ścieków. Duże zainteresowanie wywołała też zapowiedź gazociągu, który ma być prowadzony do hotelu Polonia. Mieszkańcy Grabanowa liczą na poprawę standardu życia po realizacji obu znaczących inwestycji.

## 14 lipca

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w gali z okazji święta policjantów garnizonu bialskiego, obejmującego powiat bialski, trzeci pod względem powierzchni w kraju. Z okazji święta funkcjonariuszy odwiedził komendant wojewódzki policji insp. **Michał Domaradzki**. Wręczył on kluczyk szefowi bialskich policjantów ml. inspektorowi **Dariuszowi Dudzikowi** do nowego pojazdu. Podczas uroczystości 6 funkcjonariuszy wyróżnionych zostało srebrnymi i brązowymi odznakami Zasłużony Policjant, a 87 osób otrzymało awanse na wyższy stopień służbowy.

## 16 lipca

Odbyła się sesja Rady Gminy, na której radni jednogłośnie opowiedzieli się za programem wspólnej strategii miasta i gminy w staraniach o dotacje unijne. Program zagospodarowania doliny Krzyny umożliwi zrealizowanie ważkich przedsięwzięć w gminie. Radni przegłosowali też przyznanie odznaki Zasłużony dla gminy Biała Podlaska, które zostaną wręczone podczas gminnego święta plonów w Roskoszy.

## 20 lipca

Sporym powodzeniem cieszył się festyn integracyjny zorganizowany w Sitniku. Stanowił on podsumowanie wakacyjnego programu finansowanego przez samorząd gminny. Przez kilka godzin znakomicie bawili się najmłodszy mieszkańcy Sitnika, Łukowców i Styrzyńca oraz ich opiekunowie.

## 26 lipca

Świetlica wiejska w Dokudowie była miejscem podsumowania dwóch projektów wakacyjnych,

umożliwiających atrakcyjny wypoczynek grupie miejscowych dzieci i młodzieży. Z tej okazji zaprezentowano w świetlicy pokaz filmu nagranych w kilku miejscowościach oraz wystawę osiągnięć uczestników. Z okolicznościowymi programami wystąpili członkowie grup: Lewkowianie z Dokudowa, Wrzos z Woskrzenic Małych oraz Kaczeńce z Czosnówki. Dzieci brały udział w pikniku premiowanym atrakcyjnymi nagrodami, a dorośli bawili się na biesiadzie zorganizowanej wieczorem w świetlicy. Władze gminy reprezentował **Waldemar Danieluk**, kierownik referatu rolnictwa i ochrony środowiska.

## 27 lipca

Już dawno mieszkańcy Rakowisk nie bawili się równie udanie jak podczas pikniku integracyjnego, zorganizowanego z inicjatywy radnego **Dariusza Płażuka**. Koncerty, wystawy i atrakcyjne konkursy wypełnił czas kilkugodzinnej imprezy plenerowej. Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie pośta **Jerzego Stefaniuka** wręczyli 20 przedsiębiorcom listy gratulacyjne wicepremiera **Janusza Piechocińskiego**. Podobnego wyróżnienia nie przewidział żaden inny samorząd w powiecie bialskim.

## 30 lipca

Wójt **Wiesław Panasiuk** podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę na przyznanie dotacji z funduszu rekultywacyjnego. Uzyskane pieniądze stanowią część wydatków budowy asfaltowej drogi w Roskoszy. (g)

## Wielkie sprzątanie w Rakowiskach

Największe sołectwo w gminie Biała Podlaska zabiega nie tylko o inwestycje podnoszące standard życia 2-tysięcznej społeczności, ale i czystość na drogach. Z inicjatywy radnego **Dariusza Płażuka** przez cztery dni lipca w Rakowiskach i pobliskim lesie Bagonica



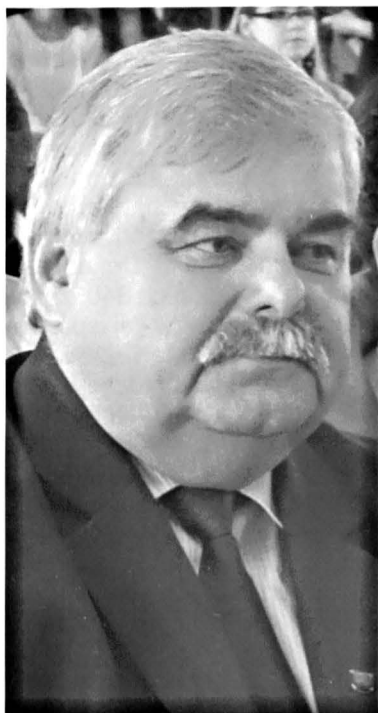
pracowali skazani z bialskiego Zakładu Karnego. Efekt ich starań jest zadowalający. Oczyszczili pobocza 3-kilometrowej drogi do Rakowisk i 200 metrów dróg osiedlowych oraz teren lasu, zanieczyszczanego jeszcze przed wejściem ustawy śmieciowej. Udało się zebrać 40 worków 200-litrowych odpadków, 20 opon samochodowych i pozostałości po demontażu pralek automatycznych. Sprzątanie przed festynem integracyjnym przypadło do gustu mieszkańcom. Praca skazanych możliwa była dzięki umowie, podpisanej przez wójta gminy z dyrektorem Zakładu Karnego. We wrześniu z ich pomocy będą mogły skorzystać inne sołectwa gminy Biała Podlaska. (g)

# Mam powody do satysfakcji

Z wójtem gminy Biała Podlaska Wiesławem Panasiukiem rozmawia Istvan Grabowski

**\* Przed nami kolejne dożynki gminne. Czego można się po nich spodziewać?**

- Dożynki w naszej gminie mają wieloletnią tradycję i są okazją do integracji mieszkańców wszystkich sołectw. Do



uczestnictwa zapraszamy rolników i wszystkie firmy związane z gminą, bądź też pracujące na rzecz rolnictwa. Doświadczenia poprzednich lat pokazują, że podczas ceremoniału dożynkowego pokazuje się kilkudziesięciu przedsiębiorców. Obecni są też przedstawiciele Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz białskich uczelni. Nowym elementem współpracy samorządu gminnego z przedsiębiorcami będzie list gratulacyjny wicepremiera rządu RP **Janusza Piechocińskiego** i mój z podziękowaniem za trud włożony w pracę rolnika. Listy takie otrzyma

40 osób. W rozdygotanym politycznie kraju integracja ludzi zajmujących się produkcją żywności wydaje mi się niezbędna. Media zbyt wiele uwagi poświęcają ewentualnym grom i koalicjom politycznym, a za mało sprawom istotnym dla przeciętnych ludzi, z trudem wiążących budżety domowe. Nasze święto plonów uświadamia licznym gościom, ile znoju i potu musieli wylać rolnicy, aby w porę zebrać plony. Jestem przekonany, że będziemy mieli czym się pochwalić.

**\* Jakie są prognozy tegorocznych zniw, poprzedzających dożynki?**

- Specjaliści z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego szacują wysokie plony. Pod warunkiem, że w najbliższym czasie nie zmienią się gwałtownie warunki pogodowe i ulewy z gradem nie wyłożą łąnów zbóż. Nie wiem tylko, czy wysoki urodzaj (na miarę gleb IV, V i VI klasy) nie wpłynie aby na obniżenie ceny skupu ziarna. Takie sygnały dało się w tym roku zauważyć na punktach skupu owoców miękkich (porzeczka, aronia, malina, wiśnia). Dorodny owoc, występujący dzięki sprzyjającej aurze w dużych ilościach, nie idzie, niestety, w parze z ceną oferowaną plantatorom. Jest ona kilkakrotnie niższa od ubiegłorocznej. Tym samym plantatorzy porzeczek nie wyjdą nawet na swoje. Skoki cen na wolnym rynku dowodzą, że na znojnej pracy rolnika kokosy zbijają pośrednicy handlowi. Potrafią za stosunkowo niską cenę skupić zboża po zniwach, a potem windować ją w górę na wiosnę.

**\* Jesienią tego roku odbędą się wybory samorządowe, które co cztery lata są społeczną oceną skuteczności władz wybieralnych. Z jakim bilansem zysków i strat samorząd naszej gminy podda się weryfikacji wyborców?**

- Jestem przekonany, że ocena będzie wysoce pozytywna. W mijającej kadencji nie było roku, abyśmy nie budowali czegoś znaczącego, oczekiwanego przez społeczność wiejską. Były to przede wszystkim inwestycje wodociągowe, które dotarły już do 38 miejscowości, sanitarne, drogowe, oświatowe i kulturalne. Nie da się ukryć wrażenia, że pozytywne dokonania szybko są zapominane. Ludzie uznają, że spełnienie ich wieloletnich oczekiwań jest symptomem nowoczesności, nie analizując szczegółowo, ile starań i nakładów finansowych potrzeba było na doprowadzenie projektu do szczęśliwego zakończenia. Trzeba mieć wyraźnie złą wolę, aby nie zauważyć jak dynamicznie rozwijała się w mijającej kadencji nasza gmina. Wystarczy cofnąć się o dwa lata i dostrzec zmiany, jakie zaszły w Rakowiskach i Sławacinku Starym. Obie miejscowości pięknieją z dnia na dzień. W tym roku przybyły nam kolejne kilometry utwardzonych dróg, nitki wodociągowe w Porosiukach i Husince, przydomowe oczyszczalnie ścieków, a także dwanaście placów zabaw dla przedszkolaków. Każdy taki plac to wydatek rzędu 80 tys. zł. Nową inicjatywą samorządu jest obowiązujący od początku przyszłego roku fundusz sołecki. O jego wykorzystaniu decydować będzie zebranie wiejskie mieszkańców. Ludzie sami zdecydują, co jest im najbardziej potrzebne. Wystarczy w terminie do 15 września przedstawić w Urzędzie Gminy wnioski z kosztorysem wydatków i czekać na realizację. Kwoty funduszu są różne w zależności od liczby mieszkańców sołectwa, ale już teraz ludzie mogą poczuć się gospodarzami swego terenu. Do tej pory decyzją radnych w każdej wsi coś się budowało. Od nowego roku to społeczność ma decydować o wykorzystaniu należnych jej środków.

**\* Czy zdecydował się Pan o kandydowaniu na kolejną kadencję?**

- Tak. Zdopingowała mnie do tego pozytywna ocena radnych, Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz przedstawili różnych środowisk (m.in. strażaków i aktywistów PSL), z którymi mam stały kontakt. Tak staramy się gospodarować posiadanymi przez gminę pieniędzmi, że wciąż przybywa potrzebnych obiektów użyteczności publicznej, nie zaciągając na nie kredytów bankowych. Równie pomyślnym bilansem finansów może pochwalić się niewiele gmin w powiecie białskim, a wydatki inwestycyjne pochłaniają ogromne kwoty. Mamy doskonale układającą się współpracę z gminą miejską. Na ostatniej sesji radni wyrazili wolę tworzenia wspólnej strategii inwestycyjnej, co pomoże w staraniach o ogromną dotację unijną. Jestem przekonany, że pomoże ona rozwiązać wiele naszych problemów. Przystąpienie do wyborów traktuję jako poważne wyzwanie, a decyzję podejmą wyborcy przy urnach.

*Z obrad samorządu*

## Wzorowa współpraca gminy z miastem

Dziesięć lat obecności Polski w Unii Europejskiej okazało się dobrodziejstwem dla gminy Biała Podlaska. Dzięki dotacjom unijnym udało się wybudować wiele kilometrów dróg asfaltowych, wodociągi i kanalizacje sanitarne, dwie hale sportowe (w Sworach i Sławacinku Starym) oraz dwa zmodernizowane kluby kultury (w Hrudzie i Sworach).



O korzyściach unijnych najlepiej wiedzą mieszkańcy Sławacinka Starego i Rakowisk, gdzie powstały utwardzone trakty i sieci wodociągowe. Przeobrażenia choćby tych dwóch sołectw potwierdzają opinie, że warto było ubiegać się o unijne wsparcie. Nowy okres pomocy unijnej na lata 2014-2020 nie będzie już tak chojny dla poszczególnych gmin. W poprzednich latach mogły one konkurować ze sobą w staraniach o dotacje. Europejska polityka spójności ma preferować partnerstwa samorządowe. Tylko dzięki współpracy dwóch lub więcej gmin można liczyć na dotacje związane z inwestycjami. Dlatego gmina Biała Podlaska weszła w partnerski układ z miastem. O zaletach wspólnej strategii rozwoju miasta i gminy mówił podczas lipcowej sesji samorządu naczelnik wydziału strategii i rozwoju UM **Michał Romanowski**. Zaprezentował on radnym założenia projektu zagospodarowania doliny Krzny, na którą obaj beneficjenci mogą otrzymać aż 130 mln zł. Realizację zadania poprzedzą szerokie konsultacje społeczne. Dziś wiadomo już, że przy realizacji tego projektu powstanie szereg ważkich dla obu samorządów inwestycji (drogi, wodociągi, kanalizacje

sanitarne). Radni jednogłośnie uchwalili potrzebę wspólnej strategii miasta i gminy. Stanie się ona załącznikiem planów stanowiących podstawę wniosku o przydział dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego. Radni zdecydowali też o przyznaniu gminie miejskiej 50 tys. zł dotacji na zakup samochodu bojowego dla strażaków z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że KM PSP wielokrotnie wspomagała gminne jednostki OSP, przeznaczając im używane przez siebie samochody. W ostatnim czasie otrzymały je jednostki z Dokudowa i Sławacinka Starego.

Na wniosek prezesa Stowarzyszenia Szkoły Społecznej w Michałowce, borykającego się z brakiem funduszy na utrzymanie swojej szkoły, radni zdecydowali się podnieść wskaźnik dotacji gminnej dla społecznych placówek edukacyjnych (szkoły, przedszkola i oddziały przedszkolne). Teraz dotacja wyniesie 120 proc. dla szkół w Dokudowie i Janówce, co oznacza dopłatę w wysokości 840 zł na jednego ucznia miesięcznie. Uchwała rady w tej sprawie wchodzi w życie 1 września br. Na wniosek **Marii Żarskiej**, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej radni uchwalili jednogłośnie nowy statut tej placówki. **Katarzyna Wasilewska**, przewodnicząca Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. rozwiązywania konfliktów w rodzinie przedstawiła półroczne sprawozdanie z pracy tego zespołu. Wynika z tego, że przemoc w rodzinach nasila się, a maltretowane osoby coraz chętniej mówią o tym pracownikom socjalnym GOPS. W dalszej części obrad radni podjęli uchwałę o przyznaniu 12 osobom honorowej odznaki Za zasługi dla gminy Biała Podlaska. Zostaną one wręczone wyróżnionym podczas gminnego święta płonów w Roskoszy.

W ramach spraw bieżących wójt gminy **Wiesław Panasiuk** poinformował członków RG o projekcie budowy rurociągu naftowego Brody-Płock. W naszej gminie przebiegać on będzie przez Jażwiny, Styrzyniec, Sycynę i Sitnik w kierunku Konstanynowa. Istotne znaczenie ma fakt, że inwestorzy zamierzają płacić gminie 2 proc. podatku wartości rurociągu za 1 km. Na budowę wykorzystany będzie pas szerokości 15 metrów. Wójt przypomniał radnym, że do 15 września rady sołectek mają złożyć planowane zadania wraz z kosztorysami wydatków z funduszu sołectkiego, jaki zacznie obowiązywać w gminie od początku 2015 r. Brak takiego dokumentu oznaczać będzie rezygnację sołectwa z przyznanej mu kwoty, wyliczonej według liczby mieszkańców. (g)

Półroczne sprawozdanie Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w Rodzinie

## Konflikty w rodzinach nie słabną

W pierwszym półroczu 2014 r. do zespołu wpłynęło 19 nowych zgłoszeń. Po sprawdzeniu przez pracowników socjalnych sytuacji rodzinnej powołano 6 grup roboczych w ramach procedury "Niebieskie Karty" oraz 2 spotkania Zespołu Interdyscyplinarnego. Jedenaście rozpatrywanych przez zespół spraw dotyczyło przemocy ze strony mężów w stosunku do żon. Pięć spraw dotyczyło przemocy synów wobec matek. Jedna sprawa dotyczyła przemocy synowej wobec teściowej. Jedna sprawa dotyczyła przemocy zięcia wobec teściowej. Jedna sprawa miała związek z przemocą córki nad matką. Trzy "Niebieskie Karty" zostały założone przez pracowników socjalnych, pracujących w Gminnym

Ośrodku Pomocy w Białej Podlaskiej. Pozostałe wpłynęły z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Obserwujemy wysokie zjawisko przemocy synów wobec własnych matek. Dochodzi do niej w sytuacjach alkoholowych. Kobiety nie chcą jednak składać zawiadomień o popełnionym wobec nich przestępstwie. Twierdzą, że synowie się nimi opiekują i boją się zostać same. W dwóch przypadkach przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego na wniosek grupy roboczej zgłosiła wniosek do Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej o wszczęcie postępowania karnego ze względu na zagrożenie życia i zdrowia poszkodowanych. W związku z prowadzoną procedurą

"Niebieskiej Karty" pracownicy socjalni GOPS bardzo często spotykają się z sytuacjami konfliktowymi w rodzinach. Procedura wykorzystywana jest do rozstrzygania spraw majątkowych i rozwodowych. W takich rodzinach, po wnikliwym zbadaniu zaistniałej sytuacji, występują przesłanki do zakończenia procedury i zasadne jest niepodejmowanie dalszych działań w tym zakresie. Coraz więcej osób doświadczających przemocy szuka wsparcia i poradnictwa u pracowników socjalnych. Zaczynają otwarcie mówić o swoich problemach, co nie jest łatwe. Wzrasta świadomość społeczna wśród mieszkańców gminy odnośnie zjawiska przemocy. Do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wpływają sygnały od sołtysów oraz mieszkańców, że w danej rodzinie istnieje podejrzenie występowania przemocy. Wiele

rodzin objętych jest nadzorem kuratorskim. Obserwacja jest szczególnie wskazana, gdy w rodzinie są małoletnie dzieci - często świadkowie przemocy. Zaangażowanie służb w tych przypadkach, przekaz informacji, wpływa na poprawę sytuacji w rodzinach. Osoby doświadczające przemocy czują się pewniej, jeśli wiedzą, że ktoś z zewnątrz chce im pomóc. W ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie wskazana jest dalsza współpraca pomiędzy różnymi instytucjami. Dzięki skoordynowanym działaniom wielu rodzinom udało się pomóc. Osoby stosujące przemoc korzystają z zajęć korekcyjnych i zmieniły swoje postępowanie wobec najbliższych członków.

**Katarzyna Wasilewska**

## KULTURA

*Nagroda marszałka województwa*

# Docenione wieloletnie starania

**Bożenna Pawlina-Maksymiuk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury ma powody do satysfakcji. Na początku lipca odebrała w towarzystwie dwóch tkaczek z Hrudu dyplom uznania i nagrody rzeczowe dla GOK za

profesji. Dodajmy niełatwej, wymagającej skupienia, nieustannego liczenia ściegów i nitek. Dopiero po wielu latach nabiera się wprawy do samodzielnego tkania na pamiętających początku minionego wieku krosnach.

Pracownia tkacka organizuje konkursy regionalne, angażujące tkaczki z całego regionu a nawet uczestniczki z rejonu brzeskiego Białorusi. Usytuowana na szlaku turystycznym "Kraina pereborom tkana" notuje co roku mnóstwo odwiedzin gości z różnych stron kraju. Wszyscy pozostają pod wrażeniem szacunku do tradycji. Tylko w Hrudzie udało się odtworzyć (dzięki patronce) unikatowy haft tkacki zwany pereborom. Rusińska nazwa perebor wzięła się od przebijania nici osnowy płaską deseczką. Czynność tę trzeba powtarzać wielokrotnie, ale efekty są zachwycające. Jeszcze dziesięć lat temu nikt w okolicach Białej Podlaskiej nie znał sposobu na tworzenie tego ornamentu. Niezawodna okazała się sędziwa tkaczka z nadbużańskich Dołhobrodów. Powolutku przekazała kobietom z Hrudu technikę wykonywania pereborów. Obecne stosowanie go do ozdób m.in. strojów ludowych dla zespołów gminnych sprawiło, że pracownią z Hrudu interesują się studenci etnografii z Krakowa, Lublina i Poznania. Ich



uczestnictwo w drugiej edycji konkursu na najciekawszą ofertę agroturystyczną w regionie lubelskim (I miejsce w kategorii najciekawszy produkt turystyki wiejskiej). Nagroda przeznaczona jest dla pracowni tkackiej im. Stanisławy Baj w Hrudzie. Marszałek docenił ją nieprzypadkowo, po rekomendacji, jaką wystawił Ośrodek Doradztwa Rolniczego z Grabanowa. Jego specjaliści znają każdy zakątek powiatu i wiedzą, co w trawie piszczy. Dzięki wcześniejszym staraniom placówka z Hrudu została gruntownie zmodernizowana. Od 2005 r. systematycznie prowadzi liczne zadania edukacyjne, z udziałem dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestniczy w nich z własnej woli kilka miejscowych dziewcząt, zafascynowanych umiejętnościami sędziwych mistrzyń. Poza nimi nikt w okolicy nie zna tej

wakacyjne warsztaty na Podlasiu mają związek z poznawaniem sekretów tradycyjnego tkactwa.

- Uznanie marszałka województwa lubelskiego jest dla nas szalenie ważne. Nagrodzono GOK za wysoką markę turystyczną, jaką osiągnęła już pracownia z Hrudu. Coraz więcej zorganizowanych grup turystycznych dostrzega zalety szlaku "Kraina pereborom tkana", a zainteresowanie będzie jeszcze większe, gdy Europejskie Centrum Kształcenia OHP w Roskoszy otworzy planowane pracownie tradycyjnego rzemiosła. Z Hrudu do Roskoszy jest bardzo blisko. Jestem przekonana, że młodzież odwiedzająca centrum OHP z ochotą wybierze się do naszej pracowni. (g)

*Wzorowe gospodarstwo hodowlane z Pojelec*

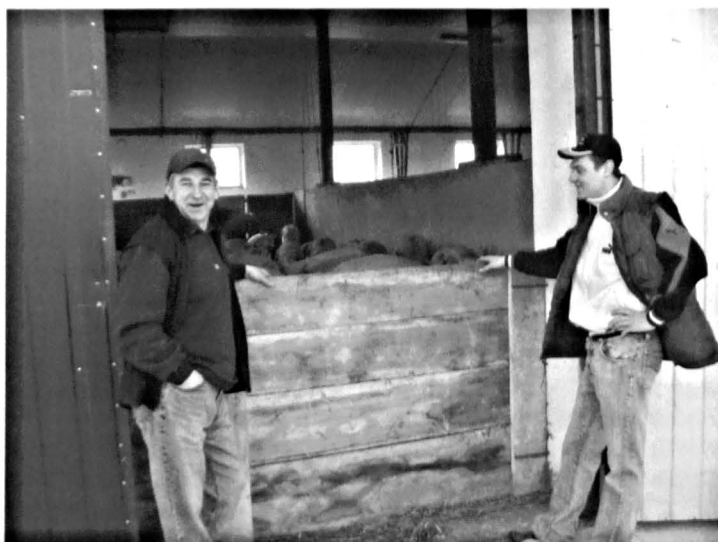
# Tucz prosiąt na dużą skalę

Młody rolnik **Robert Janczuk** z Pojelec należy do czołowych producentów żywca wieprzowego w naszej



gminie. Rocznie dostarcza do zakładów mięsnych 550 ton tuczników. Nie jest to, jak twierdzi, produkcja łatwa, ani zapewniająca łatwy zysk. Perturbacje związane ze wstrzymaniem skupu żywca spowodowanego obawami z afrykańskim pomorem świń omal nie doprowadziły go do bankructwa. Mimo ryzyka, jakie towarzyszy mu na co dzień, nie może z dnia na dzień wstrzymać hodowli, którą rozwija skutecznie przez 11 lat. Każdy, kto odwiedza jego posesję czuje się co najmniej zdziwiony. Pierwszym zaskoczeniem jest estetyka podwórka wyłożonego kostką brukową na 450 mkw. Dzięki kostce do każdego pomieszczenia można wejść bez obawy o utonięcie w błocie. Posesję zdobi doskonale utrzymany ogród pełen kwiatów i roślin ozdobnych. Tuczniaki, które karmi z pomocą teścia zjadają dziennie ok. 7 ton paszy. Prowadzenie hodowli na dużą skalę (5500 tuczników w ciągu roku) wymaga szczególnych starań i niemało pracy, ale może

bezpieczne i ekonomiczne gospodarstwo. wprost wierzyć się nie chce, że w przeciągu 11 lat zmieniła się zasadniczo wielkość arealu i struktura produkcji. W 2003 r. kiedy Robert z żoną Agatą przejmowali gospodarstwo od teścia **Ryszarda Olesiejuka**, liczyło ono 40 hektarów i miało do dyspozycji 40 loch. Teraz nowy właściciel gospodaruje na 150 hektarach, posiada wszelki potrzebny rolnikowi sprzęt (kombajn zbożowy, ciągniki i osprzęt stosowany w uprawie roli). Potrzebuje zaledwie 3 miesiące, żeby 30-kilogramowe prosię zamieniło się w 120-kilogramowego tuczniaka. Jest to możliwe dzięki intensywnemu odżywianiu zwierząt, które karmione są z użyciem nowoczesnych technologii. Pozwala ona uzyskać mięsność pożądaną przez producentów mięsa i jego przetworów. Co kwartał w gospodarstwie Janczuków zjawiają się samochody Zakładów Mięsnych "Wierzejki" z gminy Trzebieszów, które odbierają wysokiej klasy surowiec. – Moim zadaniem jest dbałość, aby cykl produkcyjny odbywał się bezawaryjnie, a to oznacza mnóstwo zadań; łącznie z opieką weterynaryjną. Sam dbam o przygotowanie pasz. Zyski, na jakie mogę liczyć podlegają



przynosić właścicielowi satysfakcję nie tylko finansową. Na takie eksperymenty decydują się zazwyczaj młodzi, odważni hodowcy, którzy skorzystali z możliwych form wsparcia unijnego. Gospodarstwo Janczuków należy do przodujących w gminie, co wielokrotnie doceniano w konkursach powiatowych, wojewódzkich i krajowych. Właściciele odbierali nagrody w konkursach na najbardziej estetyczne,

nieustannym wahaniom, a zależą w dużej mierze od cen zbóż i kupowanych komponentów paszy. Aktualnie jestem na plusie, ale trudno przewidzieć jak będzie za miesiąc czy kwartał. Ceny tuczników ulegają nieustannym wahaniom, ale ryzyko wpisane jest chyba w specyfikę naszego zawodu – twierdzi Robert Janczuk, zadowolony, że udało mu się przeprowadzić do nowego, wymarzonego przez żonę domu. Żona Agata dokłada starań, aby w przydomowym ogrodzie zawsze kwitły cieszące oko przechodnia kwiaty. (g)

\* **Robert Janczuk dysponuje arealem w wysokości 150 ha**

\* **Uprawia na nich rzepak, pszenżyto, jęczmień i mieszankę zbożową, wykorzystywane do skarmiania tuczników**

\* **Ma 2 potężne chlewnie na 900 świń każda**

\* **Warchlaki o wadze 30 kg kupuje do sprawdzonej w hodowli trzody firmy duńskiej**

\* **Cykl hodowlany tuczników trwa ok. 3 miesiące**

\* **Żywiec odbierany jest ciężarówkami do masarni Wierzejki w powiecie łukowskim**

\* **Roczna produkcja gospodarstwa Janczuka przekracza 550 ton mięsa**

\* **Rolnik z Pojelec był wielokrotnie nagradzany w konkursach powiatowych, wojewódzkich i krajowych.**

# Rolnicy będą mogli sprzedawać własne wyroby mięsne

Resort rolnictwa zamierza umożliwić rolnikom samodzielne przetwarzanie mięsa i bezpośrednią sprzedaż wyrobów we wspólnie prowadzonych sklepikach – zapowiedział w Lublinie minister rolnictwa i rozwoju wsi **Marek Sawicki**. - Chcemy to zrobić na wzór bawarski czy szwajcarski, gdzie rolnicy mogą swoje przetworzone produkty we wspólnie tworzonych sklepikach wprowadzać do sprzedaży detalicznej, bez konieczności dodatkowej rejestracji czy wymagań weterynaryjno-sanitarnych – powiedział Sawicki na konferencji prasowej podczas posiedzenia Konwentu Marszałków Województw RP. Zdaniem ministra rolnictwa byłoby to możliwe już na początku przyszłego roku, jeśli dobrze się sprężymy. - Czy to będzie wymagało ustawy, jeszcze do końca nie jestem pewien, być może tylko rozporządzeń – dodał Sawicki. Minister zwrócił się do samorządowców, aby wspierali przy wykorzystaniu środków unijnych zakup przewoźnych ubojni, które mogłyby być przydatne małym gospodarstwom. Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich był jednym z tematów lubelskiego Konwentu. Sprzedaż bezpośrednia żywności o podwyższonej jakości może być dobrym sposobem na zwiększenie dochodów małych gospodarstw i tworzenie nowych miejsc pracy – wskazywał Sawicki.

Zdaniem ministra rolnictwa, polskie przedsiębiorstwa produkujące żywność dobrze się rozwinęły przez ostatnie 15 lat, natomiast sprzedaż bezpośrednia gospodarstw rolnych jest niewielka. -Jeśli w Grecji czy we Włoszech w sprzedaży bez-

pośredniej może być 30 proc. i więcej produkcji, a w Polsce szacuje się, że jest to kilkanaście procent, to widać, że rezerwy są ogromne – powiedział Sawicki. Poinformował też, że w resorcie rolnictwa trwa przegląd uregulowań dotyczących przetwórstwa i handlu żywnością przez gospodarstwa, który ma doprowadzić do jednolitej ich interpretacji w całym kraju. Dzisiaj bowiem są one różnie stosowane w poszczególnych regionach. Zdaniem ministra do prowadzenia bezpośredniej sprzedaży własnych wyrobów wystarczy, aby gospodarstwa spełniały dwa warunki – używały swoich surowców oraz korzystały tylko z pracy domowników. Taka działalność nie powinna być objęta podatkiem dochodowym. - Przetwarzanie produktów własnego gospodarstwa i sprzedaż bezpośrednia to przedłużenie tego gospodarstwa i powinno być traktowane jako działalność rolnicza bez dodatkowych obciążeń – uważa Sawicki. Minister nie wykluczył możliwości opodatkowania takiej działalności w przyszłości. - Taki okres rozkręcania sprzedaży bezpośredniej, po identyfikacji i uproszczeniu przepisów weterynaryjnych i sanitarnych, powinien trwać co najmniej 5 lat – dodał. Marszałek województwa lubelskiego **Sławomir Sosnowski** zwrócił uwagę, że sprzedaż bezpośrednia gospodarstw stanowić powinna dopełnienie programu "Mój rynek", polegającym na modernizacji i budowie lokalnych targowisk. - Dużo o tym mówimy, a mało się jeszcze w tym temacie dzieje – powiedział S. Sosnowski. (a)

## Kosztowne omijanie prawa

# Samowolka budowlana

Nie ma wątpliwości, że działanie niezgodne z prawem nie wychodzi na dobre. Za złamanie przepisów obowiązujących w ustawodawstwie grożą słone kary, a co groźniejsze, rozbiórka zbudowanego obiektu.

Jedną z podstawowych reguł prawa budowlanego jest zasada, że wszelkie roboty budowlane mogą być wykonywane na podstawie decyzji administracyjnej o pozwoleniu na budowę. Inaczej grozi nam "samowolka budowlana". Każda budowa, wykonana bez wymaganego ustawą Prawo budowlane pozwolenia na budowę albo zgłoszenia, jest bezprawna, a tym samym ścigana z urzędu. Aby popełnić samowolę, nie trzeba budować całego domu. Wystarczy przystąpić do robót budowlanych bez zgłoszenia w Urzędzie Gminy. Podobnie sprawa ma się z rozbudowywaniem istniejącego już, legalnego obiektu np. dobudowanie ganku, bez poinformowania o tym właściwego organu. Najbardziej drastyczną formą kary za postawienie samowoli budowlanej jest rozbiórka. W sytuacji, kiedy inwestor buduje coś bez pozwolenia, inspektor nadzoru budowlanego powinien nakazać mu całkowite zlikwidowanie obiektu.

Zalegalizowanie samowoli jest możliwe tylko w sytuacji, kiedy określona budowa jest zgodna z przepisami o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym. Można ją także obronić, jeśli jest zgodna z ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

Do przeprowadzenia legalizacji niezbędne jest jednak uzyskanie zaświadczenia wójta lub burmistrza o zgodności postawionej budowy z ustaleniami obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego albo, w przypadku braku takiego planu, ostateczna decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

Legalizacja jest możliwa pod warunkiem, że budynek jest zgodny z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego. Następnie inwestor musi przedstawić 4 egzemplarze projektu budowlanego z załączonymi do nich opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami. Obowiązujące prawo budowlane przewiduje opłatę legalizacyjną w wysokości połowy wartości budynku postawionego bez zgody. W wypadku ogrodzenia jest to 5 tys. zł, a przypadku samowolnego garażu 25 tys. zł. Za dom jednorodzinny trzeba zapłacić 50 tys. zł opłaty legalizacyjnej, a za obiekt przemysłowy nawet 200 tys. zł. Dlatego warto się dobrze zastanowić nad kosztami nielegalnego postępowania. Nakaz rozbiórki obiektu nie jest możliwy do wystawienia, jeśli budynek spełnia warunki o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym lub jeśli nie łamie przepisów w sposób, który nie pozwala na doprowadzenie go w całości lub w części do stanu zgodnego z prawem. (a)

## WYNIKI SPRAWDZIANU W KL. VI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH GMINY BIAŁA PODLASKA

NAZWA SZKOŁY	MIEJSCOWOŚĆ	Liczba uczniów	Procent uczniów z zaświadczeniami o dysleksji	Średni wynik w punkt.	Stanin szkoły	Czytanie %	Pisanie %	Rozumowanie %	Korzystanie z informacji %	Wykorzystanie z wiedzy w praktyce %	Średni wynik uczniów w szkole %	Średni wynik uczniów w gminie %	Średni wynik uczniów w powiecie %
Szkoła Podstawowa	Grabanów	10	0,10	<b>24,90</b>	<b>5</b>	74,00	62,00	50,00	62,50	60,00	<b>62,25</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Hrud	12	0,00	<b>22,00</b>	<b>3</b>	74,17	38,33	42,71	70,83	56,25	<b>55,00</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Woskrzenice Duże	5	0,20	<b>24,00</b>	<b>4</b>	78,00	44,00	55,00	65,00	60,00	<b>60,00</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Janówka	1	0,00	<b>13,00</b>	<b>1</b>	70,00	30,00	0,00	0,00	37,50	<b>32,50</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Swory	24	0,17	<b>24,08</b>	<b>4</b>	70,00	57,50	54,69	62,50	55,73	<b>60,21</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Dokudów I	3	0,33	<b>26,33</b>	<b>6</b>	73,33	53,33	75,00	58,33	66,67	<b>65,83</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Ortel Książęcy Drugi	18	0,28	<b>24,17</b>	<b>4</b>	72,78	67,22	48,61	55,56	50,69	<b>60,42</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Styrzyniec	7	0,00	<b>22,86</b>	<b>3</b>	74,29	35,71	55,36	67,86	58,93	<b>57,14</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Cicibór Duży	14	0,07	<b>29,14</b>	<b>7</b>	90,00	66,43	64,29	73,21	67,86	<b>72,86</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Sitnik	6	0,17	<b>28,50</b>	<b>7</b>	83,33	63,33	62,50	70,83	75,00	<b>71,25</b>	61,85	61,01
Szkoła Podstawowa	Sławacinek Stary	23	0,17	<b>24,61</b>	<b>5</b>	73,04	53,91	55,43	61,96	62,50	<b>61,52</b>	61,85	61,01

## WYNIKI EGZAMINU GIMNAZJALNEGO

NAZWA SZKOŁY	MIEJSCOWOŚĆ	LICZBA UCZNIÓW	UCZNIOWIE Z ZAŚWIADCZENIAM I O DYSLEKSJI (%)	CZĘŚĆ HUMANISTYCZNA				CZĘŚĆ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZA				JĘZYK ANGIELSKI				JĘZYK NIEMIECKI				JĘZYK ROSYJSKI									
				J. POLSKI (%)	J. POLSKI (STANIN)	HISTORIA-WOS (%)	HISTORIA-WOS (STANIN)	MATEMATYKA (%)	MATEMATYKA (STANIN)	PRZEDMIOTY PRZYRODNICZE (%)	PRZYRODA (STANIN)	L. UCZ. POZIOM PODSTAWOWY	WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	STANIN	L. UCZ. POZIOM ROZSZERZONY	WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	L. UCZ. POZIOM PODSTAWOWY	WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	STANIN	L. UCZ. POZIOM ROZSZERZONY	WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	L. UCZ. POZIOM PODSTAWOWY	WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	L. UCZ. POZIOM ROZSZERZONY	WYNIK P. ROZSZERZONY (%)				
Publiczne Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach	Swory	26	7,7	<b>73,3</b>	<b>7</b>	59,6	6	<b>58,9</b>	<b>7</b>	53,3	6	9	50	<b>3</b>	0	0,0	17	56,6	<b>6</b>	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Publiczne Gimnazjum im. Wł. St. Reymonta w Ciciborze Dużym	Cicibór Duży	84	13,1	<b>59,7</b>	<b>3</b>	50,7	3	<b>33,5</b>	<b>3</b>	44,1	3	41	55,2	<b>3</b>	41	30,5	-	-	-	-	-	-	-	-	43	53	38	22	

WYNIKI W GMINACH													WYNIKI W POWIATACH												
J. POLSKI (%)	HISTORIA-WOS (%)	MATEMATYKA (%)	PRZEDMIOTY PRZYRODNICZE (%)	J. ANGIELSKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	J. ANGIELSKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. NIEMIECKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	J. NIEMIECKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. ROSYJSKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	J. ROSYJSKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. POLSKI (%)	HISTORIA-WOS (%)	MATEMATYKA (%)	PRZEDMIOTY PRZYRODNICZE (%)	J. ANGIELSKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	J. ANGIELSKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. NIEMIECKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)	J. NIEMIECKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. ROSYJSKI WYNIK P. ROZSZERZONY (%)	J. ROSYJSKI WYNIK P. PODSTAWOWY (%)						
<b>62,9</b>	52,8	<b>39,5</b>	46,3	54,3	30,5	56,62	34,4	53,0	21,8	<b>67,2</b>	57,7	<b>44,1</b>	51,2	64,1	39,7	57,4	33,2	37,2	65,5						



## OŚWIATA

# Wyniki nauczania pod kreską

Tegoroczne wyniki sprawdzianów w klasach szóstych oraz egzaminów gimnazjalnych są ku zaskoczeniu nauczycieli znacznie słabsze, niż można by się było spodziewać. Trudno osądzić gdzie leży tego przyczyna. Faktem jest, że uczniowie osiągnęli znacznie gorsze oceny, stawiające pod znakiem zapytania ich dalszą edukację w szkołach gimnazjalnych lub średnich. Ta tendencja spadku widoczna jest w całym kraju. Fatalny wynik egzaminów maturalnych, gdzie jedna trzecia licealistów nie zaliczyła zadań egzaminacyjnych zdumiewa i skłania do refleksji nad poziomem nauczania i podejściem do nauki uczniów. W przypadku wyników sprawdzianu szóstoklasistów w jedenastu szkołach podstawowych gminy Biała Podlaska, tylko pięć placówek osiągnęło wyższe wyniki od średniej powiatowej. Najlepiej wypadła w nim SP z Cicibora Dużego, osiągając rezultat o 11,85 proc. wyższy od średniej szkół podstawowych w powiecie bialskim. Niezły rezultat uzyskała SP w Sitniku (o 10,24 proc. wyżej od średniej) oraz SP w Dokudowie (o 4,82 proc. wyżej od średniej). Rozczarowały natomiast wyniki sprawdzianu szóstoklasistów ze szkół w: Hrudzie, Ortelu Książęcym,

Styrzyńcu, Sworach i Janówce. Ta ostatnia uzyskała wynik zaledwie 32,5 proc. przy średniej powiatowej 61,01 proc. Absolwenci będą chyba musieli mocno popracować, aby dorównać poziomowi nauczania rówieśników z innych placówek edukacyjnych.

Nie powiodło się w tym roku gimnazjalistom z PG im. St. Reymonta w Ciciborze Dużym. Na sześć kwalifikowanych egzaminów (z języka polskiego, matematyki, historii, nauk przyrodniczych i języka angielskiego) wszystkie wypadły poniżej średniej osiągananej w gimnazjach powiatu bialskiego. Trudno chyba będzie absolwentom odnaleźć się w szkołach ponadgimnazjalnych, gdzie rówieśnicy dysponują znacznie wyższymi ocenami.

Nieco lepiej powiodło się gimnazjalistom z PG im. Orła Białego w Sworach. W ich przypadku rezultaty egzaminu z: języka polskiego, matematyki, historii i przedmiotów przyrodniczych są o kilka punktów wyższe od średniej powiatowej. Złe natomiast, bo poniżej średniej powiatowej, wypadły egzaminy ze znajomości języków obcych (angielski i niemiecki). (g)

## KULTURA

## Folklor na wyciągnięcie ręki

11 lipca bialski amfiteatr w parku radziwiłłowskim rozbrzmiewał muzyką i tańcem. Kilkogodzinny koncert nawiązywał do Podlaskiego Jarmarku Folkloru, jaki ze względów oszczędnościowych od kilku lat nie organizuje się już w Białej Podlaskiej. A szkoda, bo była to niezwykle



barwna i ciekawa forma spotkania z kulturą ludową odległych, nawet egzotycznych krajów. Tegoroczny koncert był możliwy dzięki życzliwości Lublina, niezmiennie organizującego u siebie Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Na deskach amfiteatru wystąpili tancerze z: Francji, Gruzji i Słowacji oraz istniejąca od 22 lat kapela ludowa Podlasiacy z Bialskiego Centrum Kultury. Najbardziej widowiskowe tańce pokazała młodzieżowa formacja Kelaptari (Świece) z gruzińskiego Tbilisi. Ich układy sięgały korzeniami nawet do kultury starożytnej, a dzięki niepowtarzalnej choreografii każdy z wykonywanych tańców miał swoją historię. Jeśli doda się do tego oryginalne kostiumy i gibkość tancerzy, to występ Świec robił duże wrażenie.

Z oryginalną wiązańką tańców węgierskich, rusińskich i słowackich wystąpiła grupa Kincso z Żeliezovac na

Słowacji. Jej członkowie to młodzi Węgrzy, którzy mimo zamieszkania poza granicami ojczyzny przodków próbują propagować ich kostiumy, pieśni, muzykę i taniec. Węgierska propozycja **Eszter Juhasz** miała w sobie ducha puszczy. Zaskakującą i chyba najmniej zrozumiałą ofertę sceniczną przedstawił zespół Burgdeifala z francuskiej Alzacji. Podobać się mogła się oryginalna muzyka wykonywana z pomocą nietypowych instrumentów i kostiumy przypominające balowe stroje francuskie z końca



XVIII wieku. Mniej natomiast same tańce, zbyt wolne i monotonne, aby poruszyły wyobraźnię widzów. Nie zawiedli muzycy i solistki z grupy **Andrzeja Karasia**, którzy trzykrotnie popisywali się znajomością pieśni i przyspiewek podlaskich, wykorzystywanych kiedyś przy różnych okazjach. Na widowni, która ze względu na kapryśną aurę nie była wypełniona w całości, dostrzegliśmy wielu obserwatorów z miejscowości gminy Biała Podlaska. W końcu nieczęsto trafia się taka gratka oglądania tancerzy z innych krajów. (g)

## Macierzanka z wizytą w Bułgarii

Kiten to małe miasteczko wypoczynkowe, położone na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego, niedaleko znanego kurortu- Primorska. Właśnie tam wybrali się w ostatnim dniu czerwca członkowie młodzieżowej grupy tanecznej Macierzanka, aby wziąć udział w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym "Balkan Folk Fest 2014".

Mimo, że podróż autokarem trwała około 38 godzin, po dotarciu na miejsce, jeszcze nawet przed zakwaterowaniem w hotelu "Neva", wszyscy ochoczo wybrali się na plażę, aby przywitać się z ciepłym morzem. Warto było, bo plaża okazała się przepiękna: złoty piasek i lazurowa woda. Kąpiele morskie i słoneczne stały się więc jednym z ulubionych zajęć młodzieży podczas wyjazdu. Jednak trzeba było wygospodarować czas także na próby, aby przygotować się do festiwalowych występów, które tu ze względu na upalne dni odbywały się wieczorami. Na scenie w centrum Kiten lub w amfiteatrze w Primorsku prezentowały się zespoły folklorystyczne z: Polski, Serbii, Czarnogóry i innych krajów. W tym roku polskie zespoły stanowiły bardzo liczną grupę. Przyjechały między innymi zespoły z: Podlasia, Kujaw, Leżajska oraz okolic Rzeszowa. Wszystkie koncerty gromadziły szeroką publiczność, ponieważ poziom artystyczny zespołów był wysoki, a repertuar różnorodny. Było więc na co popatrzeć.

Macierzanka zaprezentowała się festiwalowej widowni w 4 układach: "Schadzka pod jabłonią" - stylizowany walczyk opoczyński, polonez w strojach szlacheckich, "Polka pranie" - polka ze scenką przedstawiającą rozwieszanie prania oraz "Folk & roll" - taniec folkowy łączący tradycyjne i współczesne elementy tańca. Po występach odbywały się spotkania integracyjne i dyskoteki, podczas których atmosfera była tak gorąca, że najczęściej imprezy te kończyły się zbiorowym skokiem do basenu. Czas płynął bardzo miło, ale i szybko. Ostatniej nocy młodzież wraz z opiekunami wybrała się na plażę, aby jeszcze raz poczuć miękki piasek pod stopami i morską bryzę na twarzy. W dniu wyjazdu panował raczej melancholijny nastrój, bo każdy chciałby tu jeszcze pozostać. Ale przecież nic straconego, na pewno uda się kiedyś tu wrócić. Młodzież z Macierzanki bardzo serdecznie dziękuje

dyrektor **Bożennie Pawlinie- Maksymiuk** oraz instruktorom GOK Biała Podlaska za organizację wyjazdu i opiekę a także wójtowi gminy **Wiesławowi Panasiukowi** i Radzie Gminy za wsparcie finansowe. Ten wyjazd na długo zapisze się w pamięci tancerzy. (ab)



## AKCJA LATO 2014

*Pyszna zabawa w Sitniku*

Kilkadziesięcioro dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej w towarzystwie rodziców i dziadków bawiło się znakomicie podczas pikniku rodzinnego, zorganizowanego 20 lipca w Sitniku. – Dzisiejsza impreza jest podsumowanie cyklu zajęć wakacyjnych "Baw się z nami, nie z narkotykami". Zorganizowaliśmy go dzięki dotacji gminnej dla najmłodszych mieszkańców Sitnika, Łukowców i Styrzyńca. W codziennych zajęciach brało udział 40 dzieci. Mam przekonanie, że nikt z nich nie narzekał na nudę – twierdzi szefowa klubu kultury GOK w Sitniku **Alicja Sidoruk**. Powodzenie 11-dniowych zajęć znalazło uzasadnienie



w programie, obejmującym zajęcia z psychologiem, garncarzem, ceramikiem i koronczarką. Dzieci uczyły się pożytecznych prac, a śladem po nich pozostaną miłe



drobiazgi: dzbanuszki, serduszka i haftowane bransoletki. Do atrakcji zajęć organizowanych równolegle w Sitniku i Styrzyńcu należały wycieczki. Pierwsza do Białej Podlaskiej miała związek z wizytami w interesującym o każdej porze roku Multicentrum i Aquaparku. Druga aż trzydniowa umożliwiła milusińskim poznanie niespodzianek Farmy Iluzji w Mościskach (woj. mazowieckie) oraz uroczego Kazimierza nad Wisłą. Zwiedzanie zabytkowego miast meleksami i rejs statkiem po Wiśle na długo zapiszą się w pamięci dzieci.

-Zależało nam, aby piknik sumujący nasz program

terapeutyczny dał okazję do zabawy dzieciom i dorosłym. Dlatego obok budzących salwy śmiechu konkurencji zręcznościowych, przygotowaliśmy koncerty dwóch zespołów Barwinek i Sitniczanki, zabawy przy muzyce, pokazy sprzętu Straży Granicznej i Komendy Miejskiej PSP, a także ognisko z pieczeniem kiełbasek – dodaje współprowadząca **Agnieszka Borodijuk**. Konkursy zostały tak zaplanowane, aby każda z pociech mogła wykazać się zręcznością. Dzieci spacerowały na szczudłach i nartach letnich, biegały w workach, toczyły opony w strojach strażackich, lepiły maki z krepiny, poznawały smaki owoców



z zamkniętymi oczami, przyszywały guziki i rysowały na kartonach letnie marzenia. Sporą frajdę sprawiły rytmiczne zabawy przy muzyce dyskotekowej, a spełnieniem marzeń



stało się oglądanie miejscowości z kosza strażackiego wsięgnika. Kilka godzin na świeżym powietrzu minęło nie wiadomo kiedy. Słowa uznania należą się rzutkim organizatorkom (**Alicji Sidoruk**, **Annie Waszkiewicz** i **Agnieszce Borodijuk**) wspomaganym przez sołtysów **Bogdana Liniewicza**, **Justynę Paszkiewicz** i **Romana Michałowskiego**. Promieniające uśmiechami buzie potwierdzały, że trud nie poszedł na marne. (g)

## AKCJA LATO 2014

# Czynny wypoczynek w Dokudowie

Ponad 25-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Dokudowa miała tego lata możliwość czynnego wypoczynku. Sprzyjały



Hruda i Perkowic, rejestrując ich wypowiedzi na temat lokalnej gwary. W efekcie powstał ciekawy film. Aktywne spędzanie czasu wiązało się z odwiedzinami trzech pracowni ginących zawodów. W Woroncu młodzi tworzyli okazale maki z krepiny, w Sitniku haftowane zakładki do książek, a w Hrudzie mini chodniki tkane na małych krosienkach. Wykonane prace stały się kanwą wystawy w świetlicy wiejskiej, otwartej 26 lipca. Na finał wszyscy chętni mogli wziąć udział w turnieju sprawnościowym, złożonym z dziewięciu konkurencji. Aby wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród (m.in. piłki, kamizelki odblaskowe, kaski rowerowe) należało zaliczyć rzuty wiklinowym kółkiem do



mu dwie akcje finansowane z budżetu gminy: sportowo-rekreacyjna pod nazwą "Nie ma nudy, nie ma spania, czas w wakacje na sportowe wyzwania" oraz edukacyjno-artystyczna "W cieniu dawnego podwórka". Obie przygotowała i prowadziła **Anna Bandzerewicz** z pomocą miejscowych wolontariuszy. Pierwszy projekt realizowany przez Stowarzyszenie Społeczno Oświatowe Nasza Szkoła w Dokudowie i Gminny Ośrodek Kultury trwał od 14 do 18 lipca. Młodzi uczyli się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, brali udział w grach i zabawach rekreacyjnych (m.in. turnieje badmintona, streetballa, korbballa, piłki nożnej i piłki plażowej), uczyli się tańców i doskonalili ciała na siłowni. Na finał zwiedzili obiekty AWF i pluskali się w aquaparku.



Drugi projekt, realizowany od 21 do 26 lipca miał bardziej twórczy charakter. Zaproszone do udziału dzieci odwiedzały z kamerą starszych mieszkańców: Dokudowa, Sitnika,

celu, zbieranie piłek w bojowym stroju strażackim, przenoszenie piłeczki na drewnianej łyżce, prowadzenie fajerki na stalowym pręcie, rysowanie znaków drogowych, slalom w okularach zaburzających widzenie, skoki w workach i malowanie dłoni na płótnie. Turniejowi towarzyszyły atrakcje kulturalne: pokazy widowiska "Rajki" w wykonaniu grupy Lewkowianie, a także koncerty grup śpiewaczych: Kaczeńce z Czosnówki, Wrzos z Woskrzenic i Lewkowianie z Dokudowa. Uczestnicy wakacyjnych zajęć wdzięczni są animatorce za blisko dwa tygodnie zabaw i nietuzinkowych atrakcji. (g)



## AKCJA LATO 2014

## Przygody nie tylko tkackie

Renoma pracowni tkackiej im. Stanisławy Baj sprawia, że bywają w niej chętnie i często nie tylko mieszkańcy Hrudu. Podczas tegorocznych wakacji z zajęć teoretycznych i praktycznych, dotyczących m.in. łamania lnu, przygotowania kądzieli oraz tkania na małych i dużych krosnach uczestniczyła młodzież z: Hrudu, Dokudowa



i Woskrzenic Dużych. Przyniosły one zadowalające efekty i rozbudziły zainteresowanie rękodziełem, znanym dotąd wąskiej grupie kobiet.

20 lipca na placu przed klubem kultury w Hrudzie **Jolanta Zajac** przygotowała letnią biesiadę z muzyką

i konkurencjami zręcznościowymi. Animatorkę wsparli: miejscowy radny **Sławomir Paluch**, proboszcz **Jarosław Grzelak** i instruktor muzyczny **Krzysztof Giez**. O nagrody w postaci słodyczy rywalizowały trzy 10-osobowe drużyny. Musiały m.in. rozwiązać zagadki z przysłowiami ludowymi, rozegrać turniej warcabowy, nakarmić partnera



z zawiązanymi oczami, biegać z balonikiem pomiędzy parą zawodników i poprawnie zawiązać krawat. Zwyciężyła ekipa dowodzona przez ks. Grzelaka. Kilkogodzinną biesiadę zakończyła zabawa taneczna przed świetlicą. (g)

## Wakacje z biblioteką

Czternastu najmłodszych mieszkańców Perkowic wzięło udział w Akcji Lato, zorganizowanej przez bibliotekarkę **Jadwigę Trocewicz**. Urozmaicone zajęcia trwały tydzień,



a zadowolone miny uczestników wymownie świadczyły o dobrej zabawie. Dzieci jeździły z opiekunką na wycieczki rowerowe, aby po drodze zbierać kwiaty i zioła nadające się do zasuszenia. Z ochotą włączały się do rozwijających

wyobrażeń działań plastycznych, czytały książki przygodowe, stanowiące punkt wyjścia do niecodziennych zabaw. Największą atrakcją okazała się noc w bibliotece. Specjalnie na tę okazję w sali klubowej rozbito namioty.



Przed snem milusińscy uczestniczyli w konkursach na głośne czytanie i odgrywanie wymyślonej przygody w grupach. Smaczna kolacja zakończyła się ogniskiem z pieczonymi kiełbaskami. Podczas zielonej nocy połowa grupy została pomalowana pastą do zębów, co niektórzy stwierdzili dopiero rano. Pozostały miłe wspomnienia oraz przekonanie, że książki odkrywają dzieciom świat tajemnic. (g)

## OŚWIATA

### *Punkt przedszkolny w Sławacinku Starym*

W czerwcu przed rozpoczęciem wakacji grupa trzylatków z punktu przedszkolnego w Sławacinku Starym obchodziła Dzień Rodziny. Maluszki zaprosiły swoich najbliższych, aby zaprezentować im udane przedstawienie o Królu Goździku oraz piosenki i wiersze o kochanych rodzicach. Po części artystycznej dzieci obdarowały mamusie i tatusiów prezentami, wykonanymi samodzielnie podczas zajęć plastycznych. Później przyszła pora na wspólne zabawy ruchowe przy muzyce z zaproszonymi gośćmi. Dzieci były zachwycone możliwością nauczenia rodziców zabaw tanecznych, które poznały w przedszkolu, wszyscy świetnie się bawili, a uśmiechy nie znikwały z twarzy. Na zakończenie spotkania pani Gosia zachęciła dzieci i rodziców do wspólnego rysowania pastelami olejnymi w rytm muzyki i wyklejania z kolorowych kół pięknych motyli i stworzenia w ten sposób pamiątkowej, rodzinnej pracy plastycznej. (MS)



## Wesoły Dzień Rodziny

## AKCJA LATO 2014

### Spotkanie z piosenką wakacyjną



Dziecięcy zespół wokalny Wrzoski z klubu kultury w Woskrzenicach Dużych stale rozszerza repertuar i osiąga coraz lepszą formę sceniczną. 8 czerwca mogli ją docenić uczestnicy festynu dziecięcego w Sławacinku Starym, a 6 lipca uczestnicy Powiatowego spotkania z piosenką wakacyjną. Zorganizowano go w Klonownicy Dużej, a oprócz reprezentantów naszej gminy koncertowało sześć innych grup i pięciu solistów z: Klonownicy Dużej, Piszczaca, Rokitna, Zalesia i Zaścianek. Spotkanie otworzył wspólny występ wykonawców z różnych gmin z prezentacją piosenki "Lato, lato". Wrzoski z akompaniamentem **Jakuba Gdeli** wykonały trzy utwory: "Bo ja mam tylko jeden świat", "Zieleni się lipka" oraz "Czerwone jagody". Był to typowo relaksowy koncert, gdzie nie ustalano zwycięzców rywalizacji. (g)

## Wypoczynek w Woskrzenicach

- To były dwa tygodnie pełne wrażeń - twierdzi **Marianna Romaniuk**, szefowa klubu kultury w Woskrzenicach Dużych. Każdy dzień przynosił inne niespodzianki, a uczestniczyła w nich 10-osobowa grupa dzieci. Powodzeniem cieszyły się zabawy rekreacyjno-sportowe, rozwijające wyobraźnię, relaks i pamięć. Miłe wspomnienie pozostawiła rowerowa



wycieczka do pracowni tkackiej w Hrudzie, gdzie dziewczynki utkały samodzielne mini-dywaniki na krosienkach. Piękna pogoda towarzyszyła odwiedzinom w stajni Wiosenny Wiatr. Dzieci skorzystały z parku linowego, dosiadły wierzchowców i chłodziły się w basenie. Cykl wakacyjnych spotkań klubowych zakończyło ognisko z kiełbaskami. (g)

## O ŚWIATA

*Szkoła w Woskrzenicach Dużych*

# Aktywny samorząd uczniowski

Wiek XXI stawia przed nami coraz wyższe wymagania, zwłaszcza dotyczące kształcenia i wychowania młodych ludzi. Człowiek przyszłości powinien być jednostką twórczą, aktywną, zdolną do innowacji, wyrażania niezależnych ocen i sądów. Dlatego też przed współczesną szkołą stoją nowe zadania, które pozwolą na przygotowanie dorastającego pokolenia do życia w świecie nieustających zmian. To właśnie tu młodzi ludzie uczą się współdziałania, planowania zadań i odpowiedzialności za ich wykonanie, mogą



przygotować się do pełnienia obywatelskich ról. Taką szkołą, która wspiera i docenia samodzielne inicjatywy młodych jest Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych. Samorząd Uczniowski działający w imieniu całej szkolnej społeczności, wykazał się w roku szkolnym 2013/2014 niezwykłą aktywnością. Był inicjatorem i organizatorem wielu działań, często wykraczających poza mury szkoły. Na początku roku szkolnego zorganizowano kiermasz podręczników szkolnych, gdzie uczniowie mieli możliwość dokonania zakupu brakujących książek. Uczniowie pomogli także szkolnej bibliotece, aktywnie włączając się w akcję zbiórki książek, które wzbogaciły szkolny księgozbiór. Ciekawym pomysłem okazało się zorganizowanie skrzynki "Nasze szkolne problemy" i zawieszenie jej na szkolnym korytarzu, do której uczniowie zgłaszali swoje troski i kłopoty. Nie wszyscy potrafią głośno mówić o swoich problemach. Dlatego też skrzynka ta okazała się strzałem w dziesiątkę. Uczniowie potrzebujący jakiegokolwiek pomocy mogli liczyć na wychowawców i pedagoga szkolnego, którzy nie zawiedli ich oczekiwań i zaufania, jakim ich obdarzyli.

Nasi podopieczni podejmując różne działania udowodniły wielokrotnie, że praca wychowawcza nauczycieli zmierza w dobrym kierunku. Zaangażowanie w trzeciej edycji akcji "Pełna miska" polegającej na zbiorce karmy dla podopiecznych schroniska "Azyl", jak również zbiórka

odzieży i zabawek dla dzieci z ubogich rodzin przerosły nasze oczekiwania, świadcząc jednocześnie o dużej wrażliwości naszych uczniów oraz ich empatii. Zebrane dary zostały przekazane Misericordia Caritas w Białej Podlaskiej oraz do schroniska "Azyl". Dla wszystkich uczestników tych akcji Samorząd Uczniowski ufundował nagrody. Szkoła to instytucja kojarząca się nie tylko z nauką. To również miejsce, w którym uczniowie mogą miło, przyjemnie spędzić wolny czas. Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego zorganizowano okolicznościowe zabawy: andrzejkową, połączoną z wróżbami i walentynkową, w czasie których można było zakupić ciasta upieczone przez rodziców. Zebranych w ten sposób funduszy ufundowano nagrody uczniom biorącym udział w różnych akcjach oraz laureatom organizowanych konkursów. Uczniowie starszych klas pomogli również dzieciom z punktu i oddziału przedszkolnego, organizując im wróżby podczas ich andrzejkowej imprezy.

W szkole miały miejsce różne konkursy, których organizatorem był Samorząd Uczniowski. Jednym z nich był konkurs na najpiękniejszy bożonarodzeniowy stroik świąteczny, który zainspirował do działania także rodziców. Z uwagi na fakt, iż wszystkie prace były bardzo ciekawe, oryginalne, wymagające kreatywności i czasu, nie było wygranych i przegranych. Wszystkie stroiki zostały nagrodzone i wzięły udział w kiermaszu. Konkurs plastyczny na najpiękniejszą kartkę walentynkową to następny pomysł uczniów. Laureatami jego zostali: **Grażyna Grunwald** z klasy VI, **Weronika Kostyra** i **Wojciech Radzikowski** z klasy II oraz **Anna Kajka** z klasy I.

Jednym z priorytetowych zadań szkoły jest zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa w placówce i na jej terenie.

Świadomi tego faktu uczniowie samodzielnie opracowali "Zasady bezpiecznego zachowania się w szkole", które znalazły miejsce na gazetce "SOS dla bezpieczeństwa". To nie koniec pomysłowości dzieci z tej szkoły. Wprowadzenie czwartku – dniem życzliwości bardzo spodobało się wszystkim. Przypięte do ubrań znaczki z uśmiechniętą buzią przypominają, że w tym dniu musimy być w stosunku do siebie szczególnie uprzejmi, mili i życzliwi. To także dzień bez sprawdzianów i kartkówek. Aby mądrze i bezpiecznie spędzać przerwy, uczennice klasy V w poniedziałki i czwartki prowadzą zabawy taneczne, w których bierze udział większa część społeczności szkolnej. Taka forma spędzania przerwy szczególnie przypadła do gustu uczniom klas I-III, którzy nie mogą doczekać się wspólnej zabawy. Samorząd Uczniowski systematycznie prowadzi i opiekuje się gazetką. Mamy nadzieję, że uczniowie Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych nie zaprzestaną nowatorskiej działalności, a pod kierunkiem nauczycieli będą dalej rozwijać i kształtować swoją osobowość i dobrze przygotowują się do pełnienia w przyszłości określonych ról społecznych.

**Ewa Mierzejewska-Wojtkowska**

**Adres redakcji:** Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Płażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A- Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wiłskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

## Pyszna zabawa zintegrowała mieszkańców

Ostatnia niedziela lipca minęła w Rakowiskach pod znakiem nie lada atrakcji. Zapewnił go piknik integracyjny, zorganizowany przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury z inicjatywy miejscowego radnego **Dariusza Plażuka**. – Podczas dożynek organizowanych w Rakowiskach obiecałem ludziom atrakcje i słowa dotrzymuję. Oprócz pikniku jak ten dzisiejszy, na którym z ochotą witam mnóstwo ludzi, staramy się systematycznie poprawiać warunki życia mieszkańców. Tylko w tym roku powiększy się sieć wodociągowa i sanitarna, przybędzie asfaltowych dróg na ulicach: Diamentowej, Kryształowej i Jabłoniowej – mówi przewodniczący Rady Gminy. Festyn był okazją do wręczenia 20 przedsiębiorcom związanym z gminą Biała Podlaska listów gratulacyjnych podpisanych przez wicepremiera **Janusza Piechocińskiego** i wójta **Wiesława Panasiuka**. Są one wyrazem uznania dla

(Przedsiębiorstwo Transportowo-Usługowe), **Jerzy Lewandowski** (Zakład Usługowo-Handlowy Instalacji Sanitarnych i C.O.), **Bogdan Piotrowski** (Przedsiębiorstwo Budowlane Budmar), **Andrzej Wasiluk** (Instalacje Sanitarne) oraz **Iga Olszanowska** (IGPOL).

Piękna, słoneczna pogoda skłoniła ludzi do wyjścia z domów. Najmłodszy mieli możliwość przejażdżki na osiołkach z gospodarstwa agroturystycznego z Terebeli, zabawy na dmuchanych zamkach i zjeżdżalniach, wykonania zabawnych zdjęć w objazdowej budce fotograficznej, a także uczestnictwa w konkursach zręcznościowych premiowanych słodyczkami. Dorośli z ochotą odwiedzali stoiska gastronomiczne i kosmetyczne, wystawy oferujące miody i przyprawy świata, a także namiot białskiej przychodni zdrowia Medyk, wykonującej bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru. Jednych i drugich



aktywności, konsekwencji i tworzenia miejsc pracy na lokalnym rynku. Z rąk pona **Franciszka Jerzego Stefaniuka** otrzymali je: **Mirosław Szendeki** (Mirex), **Bogdan Szewczak** (Zakład Usług Budowlano-drogowych), **Bernard Domański** (Petrodom Eko Domański), **Mariusz Chorąży** (TIRCARS), **Jacek Krzysztof Czarnecki** (Kontur),

połączyły koncerty grup muzycznych i śpiewaczych, wystawy motocykli oraz widowiskowe konkursy z udziałem dzieci i dorosłych. Można było m.in. sprawdzić się w rzucaniu kłódą drewna na odległość, powożeniu taczka z pasażerem, dźwiganiu 20-kilogramowego odważnika, wbijaniu gwoździa w kłoc, picciu piwa przez smoczek czy



**Teresa Bandzarewicz** (Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe), **Mirosław Litwiniuk** (Zakład Montażowy Komfort), **Sławomir Paluch** (Firma S.D.P. Trans), **Arkadiusz Oniszcuk** (Arka), **Helena Melaniuk** (Pensjonat Helena), **Sylwester Kajor** (Polkraft), **Katarzyna Łosicka** (Pracownia wystroju wnętrz Prestiż), **Krzysztof Jurkitewicz** (F.H.U. Lazurek), **Grzegorz Kuzaka** (GREK-POL), **Zenon Śledź** (Zakład Instalatorstwa Sanitarnego), **Piotr Laszuk**

karmieniu partnera jogurtem przy zawiązanych oczach. Nic dziwnego, że licznie zgromadzona widownia nie szczędziła braw śmiałkom. Podczas imprezy wójt **Wiesław Panasiuk** obdarowany został koszem niespodzianek, w postaci grzybów upieczonych z ciasta. Kilkogodzinny festyn zakończyła zabawa taneczna, trwająca do późnych godzin nocnych. (g)